

Suche, niema cyfry

Ale są wymowniejsze od potoków elokwencji poselskiej

Nie dajemy się i nie damy bankarzom

WARSAWA 31. XII. Przed kilkoma dniami na podstawie danych, gromadzonych przez Związek Banków w Polsce, stwierdziliśmy rozwijający się stale wzrost wkładów w instytucjach bankowych.

Świeżo zebrane przez Związek Banków informacje, dotyczące ważniejszych pozycji bilansowych 43 banków polskich, dowodzą, że w październiku obserwowane było można dalszy wzrost wkładów.

Wkłady terminowe, które wynosiły w dniu 31 stycznia r. b. 669 tys. zł., a w dniu 30 września 19,6 miljn. zł. — wzrosły w ciągu października do 21,7 miljn. zł.

Rachunki czekowe, które w dniu 31 stycznia r. b. wynosiły 15,4 miljn. zł., a w dniu 30 września 11,31 miljn. zł., — w ciągu października wzrosły, do 12,75 miljn. zł.

Korespondencja „Loro” w dniu 31 stycznia r. b. 5,4 miljn. zł.; w dniu 30 września 30 miljn. zł., zaś w dniu 31 października 26,6 miljn. zł.

Razem wkłady wszelkich typów wynosiły w dniu 31 stycznia r. b. 21,5 miljn. zł., 30 września 152,9 miljn. zł.; zaś 31 października 175,8 miljn. zł.

Widzimy więc, że pomimo trudności, przeżywanym przez

życie gospodarcze i narzekaniu na brak środków obrotowych, na rynku pieniężnym zauważać się daje stała i niewatpiewa poprawa.

Rzym, 24. XII.

Rok święty rozpoczyna Urządzenie otwarcie Świętych Drzwi zostało dziś dokonane przez Papieża. Już od wczesnego rana tłumy szczęśliwców, którzy dostali bilety zapelnily Bazylikę św. Piotra. Otrzymałi kościoł wchłonął te kilkanaście tysięcy ludzi i czeka. Słońce wdziera się przez witrażowe okna, werni rzymscy wierni płaczący z całego świata pozajmowali wyznaczone im miejsca a w posrodku Bazyliki rozstawione

kordony gwardii papieskiej

trzymają straż i pilnują porządku. Przy wejściu do kościoła św. Piotra w tak zwanym Atrium ustawiono trybuny drewniane dla dyplomatów, człon-

Prywatne wyroby tytulowe

Będzie je można sprzedawać do 15 lutego. WARSZAWA 31. XII. W swoim czasie prywatne wyroby tytulowe, pochodzących z produkcji b. fabryki przywanych na dzień 31 b. m. Termin ten przedłużony do 15 lutego nadchodzącego roku.

Złotym młotkiem otworzył Papież drzwi Bazyliki

Gwardia papieska i patrycjał. — W górze płynie biały starzec. — Srebrne trąby i hejnał papieski. — Kardynałowie idą na czele

W czerwieniu i gronoście przyodzian kardynałowie Vanutelli, Gaspari, Mer del Val w pierwszym szeregu, a zaś kardynałowie Mercier, Billot, Gasquet, Van Rossum w drugim rzędzie.

Cały ten wspaniały orszak doszedł do Bramy Świętej i tu powoli spuszczone tron i Papież zszedł zeń poczym podszedłszy do Drzwi Świętych uderzył w nie trzykrotnie złotym młotkiem

za każdym razem intonując odpowiednie modlitwy a chór kapłanów papieskich odpowiadał mu śpiewem i modlitwą. Za trzecim razem, gdy Papież uderzył w drzwi młotkiem upadły one powoli, odsłaniając wejście do Bazyliki. Przez te drzwi wszedł Papież pieszo, po uprzednim omyciu ich wodą święconą przez prałatów papieskich.

Skoro już Papież przekroczył to wejście ruszyli za nim wszyscy z łóż dyplomatycznych, prasowych i arystokratycznych. Wewnątrz Bazyliki Papież znowu wstąpił na tron i znowu nieśmiał wokoło nad tłumem błogosławił wiernych, witających Go oklaskami radości.

I znowu srebrne trąby grały swój hejnał, a szeregi kawalerów maltańskich w czerwonych bogatych mundurach i kawalerów Grobu Świętego w białych złotych szamerowanych strojach otaczały tron papieski.

Był to wspaniały widok tych strojów jednych bogatszych od drugich; księży, prałatów, kardynałów, gwardii papieskich, szwajców w kostiumach starożytnych i wietorysięznego tłumy kornie chylącego się przed tym białym starcem, niesionym w górę i z góry, błogosławiącym temu pobożnemu tłumowi.

Przepych, dostojństwo, bogactwo i pobożność skoncentrowały się dnia tego w Bazylicę św. Piotra, aby uroczyste i radośnie przyczynić się do rozpoczęcia Roku świętego.

Liczny tłum modlił się i oklaskiwał Papieża zyczajem włoskim, a Papież płynął ponad tłumem i błogosławił mu. Rok Święty został rozpoczęty. Pierwsze pielgrzymki amerykańskie już przybyły.

A. Calabrese.

Podsekretarz stanu Smólski u ministra Thugutta

WARSZAWA 31. XII. Wczoraj pan wicepremier Thugutt przyjął nowo mianowanego podsekretarza stanu w ministerjum spraw wewnętrznych senatora Smólskiego.

Podczas rozmowy omawiano sprawy, związane ze sprawami anacji stosunków na Kresach wschodnich.

Nota ententy do Niemiec

Jeszcze w robocie. WIEDEN, 30. 12. Donoszą z Londynu, że nota w sprawie opróżnienia strefy kolonialnej, której projekt konferencja ambasadorów zredagowała w sobotę, dozna jeszcze kilku zmian, zanim zostanie wysłana do Niemiec. Rządy angielski i włoski oświadczyły, że w tej kwestii nie mogą udzielić swoim państwowym ambasadorom pełnomocnictw, lecz zastrzegają sobie ostateczną decyzję, zanim nota odesłana zostanie do Niemiec. (PAT.)

WIEDEN, 30. 12. — Z Warszynonem donoszą, iż uważają tam projekt ewakuacji strefy kolonialnej w kwestii za zatwierdzenie kompromisowe, możliwe do przyjęcia zarówno dla interesów jak i dla Niemiec.

PARYŻ, 29. 12. — Cała prasa paryska ujawnia żywe oburzenie z powodu represji skierowanych przeciw dziennikowi „Eclair”, stwierdzając, że sprawa ta nabiera coraz bar-

Trybuna pracowników mózgu i mięśni

WARSAWA 31. XII. Jak już donosiliśmy, Rada ministrów przyela projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ugrupowaniu plac pracowników komunalnych do plac urzędników państwowych.

Z rozporządzenia tego wynika, że poby płażnych członków zarządu i pracowników związków komunalnych oblicza się na tych samych zasadach, na jakich oblicza się poby funkcjonariuszy państwowych. Rozporządzenie nie dotyczy pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach komunalnych oraz pracowników czasowych, przyjął, przez związek komunalny na służbę pomocniczą niestala z wynagrodzeniem pozostawiam, wyznaczanem przez zarząd związku. W Warszawie poby prezydenta równa się będą poborom według II grupy uposażeń, wiceprezydentów zaś nie mogą przekraczać poborów odpowiadających IV grupie, a w grupie uposażeń funkcyjnych państwowych według wspomnianej ustawy.

Burmistrz (prezydent), nacelnikom (mł), zastępcem burmistrza (wice-prezydentem, zastępcem nacelników gminy i członkiem magistratu (zawieszności gminnych), których praca nie stanowi dla nich zajęcia głównego, można przyznać jedynie odszkodowanie odpowiadające rodzajowi ich pracy i ilości czasu, poświęconego gmi-

Niedola bezrobotnej inteligencji

Wobec jednomyślnego stanowiska organizacji pracowników umysłowych w sprawie ubezpieczenia od bezrobocia, sfery rządowe zapowiedziały wniesienie do Sejmu noweli, przywracającej prawa inteligencji pracującej do tego ubezpieczenia.

Albowiem, według projektu, zgola nie obejmie wszystkich pracowników umysłowych, przeciwnie, wyklucza ona od ubezpieczenia przedsiębiorstwa, zatrudniającej mniej, niż 5 osób, a to oznacza

pozbawienie ubezpieczenia wszystkich pracowników w drobnych handlu, średnich zakładach przemysłowych oraz wielkiej ilości biuralistów.

Wobec tego, że w tym czasie, gdy w Warszawie 1 stycznia 1925 r. — przedstawił wyjątkowo wymagane dokumenty, ale odesłał z kwitowaniem, gdyż o miesiąc dłużej gładował, niż na to pozwala bezduszna i niezyciowa instrukcja biurokratyczna!

Właśnie, w chwili gdyśmy odwie-dzili biuro związku, p. Kowarszajewski był kłopotliwym memorał w tej bolesnej sprawie — czy drgnie i wyrosny się instrukcja?!

Związek liczy w Warszawie, jako ty-siąca bezrobotnych — aby przyjąć im z pomocą, urzędza w dn. 8 stycznia w Obywatelskiej resursie wjeści bal.

W sprawie tej wrócić się do p. Mariana Kowarszajewskiego, generalnego sekretarza Związku bankowców, od którego otrzymaliśmy garść ciekawych informacji o działalności zarządu obwodowego „Funduszu bezrobocia”.

Po wielu perypetyjach, Seim ostatecznie przy trzecim czytaniu uchwałił

Przesilenie bufetowe w Sejmie skończone

Zwycięstwo partji konserwatystów żółdkowych (wz.) Komisja gospodarcza Sejmu z p. wice-marszałkiem Gdykiem na czele rozstrzygnęła mile zagadnienie wewnętrzne.

Po sumiennem zbadaniu ofert, złożonych o dzierżawę bufetu sejmowego, przyznano ją dotychczasowemu dzierżawcy — Gastronomji.

Stabilizacja stosunków gospodarczych opanowanie zwolna przesilenie. Przejawia się to także na gruncie parlamentaryzmu i wróży następstwami dobroczynnymi. Wyższyśmy się improwizacji, niespodzianek i w zgodnym porozumieniu obywateli i odcieni politycznych, osiągamy trwałość i stateczność urzędzeń.

Pomyślny bowiem tylko: zamiast Gastronomji przychodzi do Sejmu jakiś Bristol albo angielski. Przychodzi z nowym kucharzami, z nowym systemem przystawek i zakasok, z odmiennym motywem kuchennym.

Zjeżdżają się nasi ojcowie i buch: zamiast palardy i la Mont morency, dostają golonkę wieprzową z puree grochowym, zamiast sandacza au beurre noir, przynoszą szpryty z pomidorami. Wyobraźmy sobie zaburzenia wynika z podobnych qui pro pue, pomyślny o następstwach politycznych.

Bo jako w małżeństwie mąż zarabia na utrzymanie rodziny, a żona zabiega o zacyny pokarm dla męża i dzieci, tak oto w parlamencie, Sejm pracuje aby było narodowi dobrze, a bufet pracuje, aby Sejmowi było dobrze. Taki podział ról i taka współpraca wytwarzają pod-slawę harmonji, która jest rekojmnią powodzenia i zadowolenia.

Dyeta należyte obmyślona i posłusznie przestrzegana, jak uczą stare księgi

Takie są skutki złego bufetu. Skoro zasię przy bufecie Gastronomji, rząd się od roku utrzymuje, dobrze jest, że tak nadal pozostanie.

Zresztą, co tu dużo gadać. Wice-marszałek Gdyk jest chadkiem, a chadecy idą z rzędem. Oto jedno z ich posunięć dla utrzymania rządu, a w nim p. Smólskiego jako wice-ministra i spraw wewnętrznych.

Miłość i polityka mają zawsze kon-szachły z żółdkiem.

Szczęśliwi posiadacze dolarówek

W piątek uśmiechnie się do nich fortuna. Wobec przypadającego w piątek 11 r. w gna-gnięcie 5 proc. premjowej po-

Jeszcze pół roku działać będą sądy dorażne

WARSAWA 31. XII. Na mocy uchwały Rady ministrów, minister spraw wewnętrznych przedłużył ważność rozporządzenia o działaniu sądów dorażnych na następną półroczcie, t. j. do 30 czerwca r. p.

Wobec zupełnego zaniku objawów bandytyzmu, sądy dorażne nie będą stosowane w

następujących powiatach: bielskim, ciechanowskim, gostyńskim, kolneńskim, kołskim, konińskim, konstantynowskim, lipuńskim, makowskim, miławskim, piotrkowskim, plockim, płockim, przasnyszskim, pułtuskim, radomskim, radzyńskim, rykińskim, sierpeckim, świeżym, szczeczyńskim i włodawskim.

Likwidacja Syndykatu przekazowego

WARSAWA 31. XII. Z dniem dzisiejszym zostaje zwiniony — jako zbędny — Syndykat przekazowy banków polskich, powołany w swoim czasie do życia celem zorganizowania ruchu przekazowego ze Stanów Zjednoczo-

nych Ameryki do Polski. Całokształt akcji przekazowej, prowadzonej dotąd przez Syndykat przekazowy banków polskich, obejmuje z dniem 1 stycznia 1925 r. Bank Gospodarstwa Krajowego.

Kto zbudzi ze snu naszą propagandę zagraniczną

klędy położy się kres fałszom i bredniom o Polsce?!

Od pewnego czasu wrogami nam prasa obca, głównie niemiecka, poświęca specjalną uwagę stosunkom administracyjnym, bezpieczeństwa i gospodarczym w naszych województwach wschodnich. Opisy te traktują Kresy wschodnie, jako formalny

teren walk i mają na celu podważenie zaufania zagranicy do rzekomo nieregulowanych stosunków bezpieczeństwa, a więc i trudnych warunków eksploatacji na wschodzie Polski.

I tak berliński „Lokal-Anzeiger” pisze dosłownie co następuje: „W poczuciu, zdążającym z Warszawy do Białegostoku i Mińska rzuca się w oczy duża ilość

oficerów, żołnierzy i policjantów. Pociągi natomiast, które zdążają ze wschodu na zachód, w stronę Warszawy, robią wrażenie

dziny mieszczańskie i ziemian-skie, mające odwagę do tej pory mieszać za Bugiem. W powietrzu czuć burzę i dlatego roztrójniejsi opuszczają niepewne okolice. Mówi się w Warszawie, że grasują bandyci, nie są to jednak napady bandyckie, lecz

regularna wojna i regularne powstanie rusinów przeciw polakom”.

Ze nasi najbliżsi sąsiedzi pragnieliby wiedzieć wschodnią kłję graniczną nad linia Bugiu, to nas nie dziwi. Jednakże czołowe

rozstawanie fałszów zagranicą o stanie „regularnej wojny”, jaka rzekomo panuje w województwach wschodnich, winno znaleźć ze strony autorytatywnej, odpowiednie zaprzeczenie i sprostowanie. Najlepszą jednak odpowiedzią na opinie, szerzone zagranicą o Kresach wschodnich, będzie działalność sanacyjna, świeżo rozpoczęta na Kresach przez p. ministra Thugutta.

Zwycięski sztandar powstańców albańskich

złodzi wszystkie urzędy. BIAŁOGROD, 30. 12. — Na-wiązana została komunikacja między Białogrodem a Tirana i Valona. Achmed Zogu, wódz zwycięskich powstańców, zawiadomił poselstwo albańskie

w Białogrodzie, że obaj kierownictwo rządu prowizorycznego oraz, że wszystkie władze albańskie uznały autoritet nowego rządu

Opisje niedobrych czynników Ewangelja myśli -- i Kastet w zanadrzu Epilog rozegrał się przed kratkami

(Od własnego korespondenta).

WARSZAWA 31. XII.
W dowód po pułkowniku p. Zofii Kościukiewicz, zamieszkałej przy ul. Marszałkowskiej 54, odnajdł przed rokiem pokój mieszkał Józef Czechowski.

W umowie najmu zastrzeżono, iż pokój ten przeznaczony będzie wyłącznie na

prywatne mieszkanie
... Jakież więc musiało być zdumienie sparaliżowanej częściowo właścicielki lokalu, co w lipcu r. b. po kilkutygodniewej nieobecności swej w Warszawie, zastała w lokalu urządzona

rodzaje piemka p. t. „Ewangelja myśli”.
Redaktorem był właśnie Czechowski.

Wobec bezprawnie dokonanej zmiany przeznaczenia mieszkania, oraz wobec ciągłego zakłócania spokoju domowego przez interesantów i interesantki pana redaktora, znalazłszy się w trudnej sytuacji, p. K. wyślubiła z powodzeniem do sądu o natychmiastową eksmisję nieformalnego lokatora.

Sąd pokoju 9 okręgu, po zbadaniu świadków i ustaleniu zasadności powództwa, nakazał przed miesiącem

eksmisję J. Czechowskiego, opatruiąc wyrok ten rykorem natychmiastowej wykonalności.

Pozornie wydawałoby się mogło, iż w tem stadium kończą się ciężkie przeżycia chorej kobiety, walczącej z bezprawiami lokatora.

Lecz skutek był wprost przeciwny.

Oto dn. 14 listopada o godz. 8 rano, gdy p. Kościukiewicz, leżała jeszcze w łóżku, niezadowolony z wyroku eksmisyjnego, „wolnomyślny” redaktor wpada do jej pokoju uzbrojony w kastet.

rzucił się na leżącą, bijąc ją i kopiąc aż do utraty przytomności.

Stan p. Kościukiewiczowej, po tej krwawej napaści był tak opłakany, iż dopiero następnego wieczorem mogła udać się do lekarza, który op

trzył jej rany i wystawił świadectwo obdukcyjne.

Na skutek wniezionej następnie przez poszkodowaną skargi sprawa Józefa Czechowskiego opadała się również o sąd pokoju 9 okręgu.

W wyniku rozprawy, prowadzonej w ciągu kilku godzin w atmosferze znacznego napięcia nerwowego, sędzia Dzieciwicz, po wysłuchaniu przemówień rzecznika oskarżycielskiego adw. A. Głumurskiego i „ostatniego słowa” oskarżonego,

skazał Czechowskiego na dwa tygodnie więzienia.

Piąta ulica Nowego Yorku obchodzi stułetni jubileusz „Fifth Avenue” z zapomnianego zaułka stała się ośrodkiem bogactwa i chlubą Ameryki

Znany w całym świecie bulwar Nowego Yorku t. zw. „Fifth Avenue”

(Piąta ulica) został założony w grudniu 1824 roku. Od tej daty mija właśnie okrągłe lat sto i wypadek ten postanowili uczcić Amerykanie

uroczystością.

która trwać będzie cały tydzień. Komitet obchodu wydał już rozporządzenie, aby wszyscy kiel domy były na ten czas przysirojone zielenią i sztandarami, a sklepy znajdujące się w tej ulicy urządziły piękne wystawy.

Na święto to przybyć ma do Nowego Yorku prezydent Stanów Zjednoczonych. Przed stulaty „Piąta ulica” leżała

na przedmieściu. Nowy York znajdował się w przededniu gigantycznego swego rozrostu i nikt nie mógł przewidzieć, iż święto wytknięta ulica stanie się w ciągu kilkudziesięciu lat

sercem miasta.

chlubą Ameryki. Z biegiem czasu powstały tu imponujące budowle, kościoły i katedra, tutaj wznoszą się wspaniałe pałace najstarszych rodzin milionerskich, jak: Astora Vanderbiltów, Morgana i Rockefellera; na Piątej ulicy mieszkał

genjusz Ameryki Mark Twain i tworzył swe arcydzieło humoru.

Tu mają swe siedziby największe firmy wydawnicze: Scribner, Mac Millan i Dutton, przy Fifth Avenue znajduje się sławny

Policja angielska nie dopuszcza do nieba modlitwy kapłanów Lamy

Przechodnie cichej zwykłe Charles Street w Londynie po słyszeli przed kilku dniami jakieś głosy, wydobywające się z okna pobliskiego hotelu. Bedac przesłuchani, iż wre tam jakaś

zacięta walka. zawiadomili o swych spostrzeżeniach policjanta, który natychmiast udał się pod wskazany adres. Skoro otworzono drzwi pokoju, spostrzeżono osobliwy widok. Na tywanie rozestany w pokoju siedziało

sześciu fakirów i każdy z nich wydawał niecharakterystyczne dźwięki na jakimś egzotycznym instrumencie.

Na widok policjanta powstał najstarszy z fakirów i powiedział, iż kapłani Lamy odprawiają zwykłą swą

modlitwę wieczorną, a ponieważ Pan Bóg mieszka wysoko w niebie, więc muszą o ile możności najgłośniej odprawiać swe pacierze.

Szesnastoletni morderca i fałszerz banknotów wychowany w domu podrzutków, wykształcony w więzieniu dla dzieci

Przed kilku dniami stanął przed sądem wiedeńskim szesnastoletni

fałszerz banknotów, nazwiskiem Robert Klein.

Młodociany przestępca ma poza sobą tak bogatą przeszłość, iż słuszenie uchodzić już może, mimo swej młodości za

wyrabianego zbrodniarza. Nie po raz pierwszy zasiadał on na ławie oskarżonych, wzbudzając grozę, iż w tym młodym mózgu legną się takie pomysły zbrodnicze.

Rodzice, przeszłość? Trudno o to pytać.

Pewnego dnia 5-letnie dziecko, zaczynające dopiero mówić, zostało znalezione na ulicy Wiednia. Nie umiało objaśnić, skąd się tu wzięło, mamusia została w je na ulicy i wieciec je wróciła.

Zbiłkanem dzieckiem zaopiekowały się władze i oddały go

do domu podrzutków. Chłopak był kapryśny, krnąbrny, uparty, nie szedł do no mu kar, nikt go nie lubiał, towarzysze bili. W młodym stworzeniu rosła

nienawiść do ludzi. Znalazła się przecież nauczycielka, która tkliwym spojrzeniem patrzyła nań okiem.

Brata go na przechadzki i obdarzała nieraz łaskotkami, lub drobnymi datkami na łakocie. Była to

pierwsza słodycz życia, jaką zakosztował. Pewien je go towarzyszył otrzymywał częściej od jakiejś swej krawnej słodyczy i pieniądze. Robert mu

zadzroszczył z całej duszy. Dopominał się, aby towarzyszy podzielił z nim swe bogactwo, gdy jednak nie udało mu się przekonać swego kolegi, pchnął go w nocy

nożem i zabrał upragnione lupy. Z powodu takiej zbrodni, zo-

stał oddany do więzienia dla młodocianych.

Tam przeszedł wyższy „kurs edukacji” i należycie przygotowany zbiegł na wolność.

Nazajutrz dokonał już włamania.

a po tygodniu wpadł w ręce policji złapanym na złodziejstwie kieszonkowym.

Wrocil znów do więzienia. W kilka dni jednak spuścił się z trzeciego pietra po rymie i znów znalazł się na bruku. Chłopcem zaopiekowały się szumowiny miejskie i pewna starzejąca się ulicznica zrobiła sobie z niego rycerza. Licząc niepełnych

lat piętnaście, poznał życie do granatu. Stadywał nieraz pijany w przedmiejskich knajpach i przemysłował skąd wydobyc pieniędzy. Kochanka i opiekunka zapoznała go z

fałszerzami banknotów. Pomagał im przy tej robocie i dostawał fałszywe pieniądze do wymiany.

Z takimi banknotami schwyłano go i znów osadzono w więzieniu.

Robert jest już mistrzem i teraz na niego przyszła kolej kształcić młodocianych kolegów z za kraty.

Zbrodnicze niedbalstwo akuszerki Chciwa prosza, zlekceważyła życie matki czworga dzieci Sąd skazał ją na półtora roku więzienia

(Od własnego korespondenta).

WARSZAWA 31. XII.
Ze względu na zastraszające zmiany śmiertelności wśród ludzi, znajdujących się pod opieką różnych niedouczonej akuszek ek nie mających pojęcia o podstawowych zasadach akuszerki i higieny — przyto-

czystość należy proces, który miał miejsce wczoraj w wydziale III Sądu Okręgowego.

Na ławie oskarżonych zasiadła akuszerka Janina Średnicka, pociągająca do odpowiedzialności karnej za dopuszczenie się niedozwolonej operacji na osobie Janiny Michelikowej, żony policjanta. Służebne poronienie ucyntowane zostało w tak niechlujny sposób, iż

spowodowało zakazanie, którego następstwem była śmierć pacjentki. Gdy Michelikowa przywieziona do zakładu położniczego na Karowej, stan był już beznadziejny.

Natychmiastowa operacja, podjęta przez dr. Stankiewicz, ustaliła jedynie przyczynę wewnętrznego zakażenia strasznie poranionych organów, nie zdołała jednak chorej uratować

W czasie przewodu sądowego świadkowie ustalili, iż chora opowiadała o operacji, której poddała się

dzięki namowom oskarżonej. Na zwykłym brudnym stole, prymitywnymi narzędziami Średnicka dokonała niebezpiecznej zabiegów. Umierając Michelikowa prosiła, by pociągnięto akuszerkę do odpowiedzialności za zlekceważenie życia młodej kobiety, która osierca czworo drobnych dzieci.

Bardzo charakterystyczne były pewne odpowiedzi, dawa-
ne przez męża zmarłej na zapytania przewodniczącego sędzięgo Ożarowskiego.

— Czy żona świątka miała możliwość zwrocenia się do lekarza policyjnego?

— Tak. Mogła iść do dr. Rosenberga.

— Jaka jest jego specjalność?

— Jest właśnie akuszerem.

— Więc jak wytłumaczyć, że nie zwróciła się do niego?

— Większe miała zaufanie do akuszerki, bo to zawsze lubiała...

może wstydzila się...

Zhadany w czasie rozprawy lekarz sądowy dr. Karpiński stwierdził, iż mimo nieprzyznania się podsądnej do winy, przewód sądowy dostarczył dostateczne podstawy do ustalenia winy Średnickiej, która dokonała sztucznego poronienia, bez zachowania należących środków ostrożności. Zdaniem eksperta 75 proc. śmiertelnych wypadków na tej ciąży, spowodowanych jest nieumiejętnym wywołaniem poronienia przez akuszerki.

Dla scharakteryzowania osoby podsądnej przytoczyć należy, iż przy ustalaniu swych personalij zapytana o cenzus naukowy podała „wykształcenie średnie”, gdy tymczasem okazało się, że nie skończyła nawet dwóch oddziałów szkoły pozaszkolowej.

Sąd skazał zbrodniczą akuszerkę na półtora roku więzienia.

Zawrotna karjera amerykańskiego opryszka Bandyta działaczem społecznym i filantropem

Przypadkowe zamaskowanie

W pobliżu Liverpoolu w Anglii, w tych dniach odznaczona okazywana jest bandyta amerykańskiego, nazwiskiem Leon Koretz.

Znani o ten dopuścił się przed ostatnim szeregiem nagadów, że cyklicznie amerykańskie przestępstwa i obławia szły śladem

Życie wiódł wzorowe i nie żałował grosza na kochanki, który często przesia odwiedzał.

Zdarzyło się jednak pewnego dnia, iż Koretz wybrał się w swym pięknym powoziku do Liverpoolu, celem pozyczenia zakupów. Przybył tam w tym czasie

parowiec amerykański, a załoga tego rozbiegła się po mieście.

Pech chciał, że sławny oprysk bandyta, obecnie nieślakowany gentelman, zetknął się oko w oko z pewnym amerykańskim marynarzem, który go zamaskował i oddał w ręce policji.

hotel Astoria.

w którym zatrzymują się prezydenci Stanów Zjednoczonych i potentaci pieniężni całego świata. Jak okiem sięgnąć, same ogromne gmachy, a końca ulicy doirzed nie podobna.

Duch amerykańizmu zatrumfował na tej przestrzeni miasta.

Olbrzymie „domy towarowe”, Lorda i Taylora, Altmana, Sloana, Bonvitt Tellera, Mac Greery'ego, Saksy i t. d. nie zdobią wprawdzie Piątej ulicy, ale uzmładniają ją

potęgę wysiłku ludzkiego

skierowaną ku zcentralizowaniu w jednych rękach wszystkich możliwych gałęzi handlu, od szpilki do jachtu na oceanie.

A ponieważ handel z wszystkich wytworów ręki, czy mózgu ludzkiego największy chce wyciągnąć dochód, więc i na szlaku

jest dosyć miejsca

w sercu Nowego Yorku. Otóż ogromne „pałace sztuki” Duveen'a i Knoedlera mieszczą w swych ścianach obok arcydzieł gotyku czy renesansu, twory najmłodniejszych i najekscytryczniejszych mistrzów.

Nie o zaniłowaniu przecież chodzi, ale o zaspokojenie wszystkich potrzeb i wszystkich smaków. Wszyscy

muszą być zadowoleni!

Dobrze, tanio i szybko, oto dewiza Piątej ulicy i całej Ameryki.

Policja angielska

Policja londyńska stanęła jednak na zupełnie odmiennym stanowisku i oświadczyła podobnym fakirum, iż zastosować się muszą do miejscowych obyczajów i znacznie

ciszej odprawiać swe modły.

Zakaz taki wywołał ogromne oburzenie u tybetańczyków, którzy od kilkudziesięciu lat, codziennie odprawiają w ten hałaśliwy sposób swe modły. Skoro wieść o tem zdarzeniu przedostała się do prasy, zjawilo się natychmiast kilkunastu dyrektorów różnych teatrzyków, ofiarując kapłanom Lamy

swa scene do dyspozycji.

Tam będą mogli do woli wydawać orczyki i wygrażać na swych instrumentach; pod warunkiem jednak, iż słuchać ich będą anielicy.

Kapłani z radością przystali na propozycję nie zdając sobie sprawy jaka

stanowić będą atrakcja.

NIEMCY A MY

Porównywać nas z Niemcami, albo Niemców z nami, byłoby to zestawianie dwóch wartości zupełnie niewspółmiernych. Inna rzecz, że obdarzeni przez los takim właśnie sąsiadem, z którym wcześniej, czy później za tby wziąć się będziemy zmuszeni, — winniśmy baczyć pilnie na to, co się u niego dzieje i starać się dostrzymać mu kroku pod każdym względem.

W danym momencie, kiedy na pierwszy plan wysuwają się zagadnienia ekonomiczne, powinniśmy wszelkie wysiłki skierować w tym kierunku, by nie dać się zbyt łatwo zdyktansować Niemcom w dziedzinie przemysłu, stanowiącego, jak wiadomo, najpoważniejsze źródło bogactwa narodowego.

Toż ze smutkiem stwierdzać należy, że w dziedzinie tej pozostaliśmy tak daleko w tyle poza Niemcami, że wątpliwe można, czy ich kiedykolwiek dopędzimy. Nie dorównujemy im w pracowitości, energii, przedsiębiorczości, a nawet i w pomysłowości, z jaką nasi sąsiedzi stwarzają u siebie nowe gałęzie przemysłu.

Wzemy np. taką zwykłą, codzienną rzecz, jak przyjęcie u siebie kogoś znajomego. Dla nas jest to tylko źródłem kłopotu i wydatków.

— Wiesz, Cipusiu, zaprosiłam Fikmirkowskiego na obiad.

— I teraz mi dopiero o tem mówisz? Wiesz, Kotusiu, że jesteś niemiędlawy! Nie mogłeś mi tego wcześniej powiedzieć?

— Kiedy, widzisz, wyszło mi to zupełnie z głowy!

— Cóż ja mu teraz dam? Mamy tylko zwykły codzienny obiad! Trzeba byłoby coś dodać. Nie wiem, co on lubi?

— Co? Czeka!... Już wiem: jest nadzwyczajnym amatorem koldunów!

Od tej chwili zaczyna się kataklizm domowy. Marysia „lata” po mięso odpowiednie, tłuszcz od nerek i szpik, pani Cipusia namiętnie zagniatła ciasto, a pan Kotus gromadzi butelczyny różnej maści i ka-

bitwa z bolszewikami pod Radomiem

Dwie osoby ranne

W osadzie Kowale pod Radomiem miejscowe sily amatorskie wystawiły z wielką pompą dramat w 8 aktach „Bolszewicy pod Warszawą”.

Podczas akcji strzelano na scenie, za kulami z rewolwerów. Jeden z amatorów, Stanisław Deja, nie wiedząc, że ma na-

libru. Wezwana telefonicznie mama p. Cipusi „zakreca” napredce jakąś leguminę i wreszcie spożywasz wraz z gościem o trzy godziny opóźniony obiad. Wydałeś kupę grosza, miałeś kram i kłopot, aleś rad, boś gościa podjął należycie.

A Niemcy? Ci nawet z przytyl mowianą gości, wytworzyli przemysł, przynoszący pokażne dochody. Gość, który przyszedł do takiego np. Haarmana, opuszczał jego prógi w formie smakowitej wędliny, czy też pieczeni, za którą Haarman brał nieźle grosze.

Jakie to proste, a jednak żadnemu polakowi pomysł podobny do głowy nie przyszedł! Nas niekiedy, można rzec, goście zjadają, ale my gości — nigdy. Gdzież nam się równać z Niemcami?

Albo taka np. sprawa terminatorów. U nas terminator bardzo względny przynosi dochód majstrowi, służy zaś do obierania kartofli i „ganiania” po piwo dla majstra, skóra zaś do tego, by ją majster przemierzał pociegiem. A w Niemczech? Tam jakiś Engel, miejsce terminatorów pokłował, z tłuszczy przyrządzał smalec, ze skóry zaś robił paski, szelki, rzemienie i t. d.

W ten sposób przedsiębiorczemu niemcowi jeden terminator dostatecznie utrzymanie.

No i co, kochany polaku? Rozwartes ze zdumienia kębe, prawda? Zamknijże ją, by ci wrona nie wleciała, i obejrzyj się dobrze po znajomych, czy pracownikach. Możeby z którego z nich coś spreparować się dało? Zajmij się tem skrzętnie, bo powiadam ci, Niemcy zdystansują nas.

Tymczasem póki ten dział przemysłu jeszcze u nas nie istnieje, zwracam się do odpowiednich przedsiębiorców niemieckich z zamówieniem: chętnie nabyłbym większą partię pasztetu z Hindenburga, baleronu z Ludendorffa oraz rzemieni z von Seckta. Place gotówka. Cena obojętna.

C-wkz.

QUO VADIS..? QUO VADIS..? QUO VADIS..?

wkrótce w APOLLO

wkrótce w APOLLO

wkrótce w APOLLO

Białystok u progu Nowego Roku.

Nowy Rok 1925 spotykamy dziś w szczególnych warunkach. Po latach wojny, niedoli kryzysów powojennych — stajemy u progu nowego życia — przetrwalimy wiele, bodaj najgorzej minęło — aby bezpowrotnie. Wrócimy do warunków normalnych — proces ten odbywa się powoli więc pewniej niż kiedykolwiek i śmielej możemy spojrzeć w przyszłość.

Budżet państwa oparty na podstawach twardych nie wykazuje już deficytu. Dźwignęło się z upadku życie samorządowe — żyjemy netykłym dniami dzisiejszym jak dotychczas, lecz jutrem, które da Bóg będzie pomysłu. U progu Nowego Roku Białystok winien zdać sumienny rek tego co było w każdej dziedzinie pracy — a więc to co się w życiu samorządowym — dużego centrum przemysłowego — jakim jest Białystok „Tatało” musi ustąpić miejsce planowej gospodarce — słowami radnego Hermanowskiego powiemy: „Niech Nowy Rok” będzie płodniejszy niż poprzed-

nie lata” — [pod adresem władz reprezentujących powagę i praworządność Rzeczypospolitej składamy życzenia, aby usanie radykalnie zostały elementy zdemoralizowane, niegodne miana urzędnika polskiego. Pod adresem organizacji społecznych aby miast rozbić zespółli wy siłki swe w jednym kierunku i pracy dla dobra ogółu. Wreszcie pod adresem społeczeństwa, aby świadomie wzięło bardziej żywy bezpośredni udział w pracy państwowo-twórczej.

A. Ks. LUBOMIRSKIEGO
w Przeworsku

Dereniówka
Orzechówka
Wiśniówka
Malinówka

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru Handlowego dzielnia A, wciągnięta została następująca firma:

W dniu 14 listopada 1924 r.
(C. d.)

Pod № 5188. Firma przedsiębiorstwa: „Piwiarnia — Jan Sękierko”. Przedmiot: wyrzynki piwa. Siedziba: miasteczko Starosielce pow. Białostockiego, ulica Kolejowa № 1. Właściciel Jan Sękierko, zamieszkały w miasteczku Starosielce pow. Białostockiego, przy ulicy Kolejowej pod № 1.

Pod № 5189. Firma przedsiębiorstwa: „Fabryka gwoździ i drutu — Michał Jossem”. Przedmiot: wyrób gwoździ i drutu. Siedziba: Białystok ulica Fabryczna № 16 b. Właściciel Michał Jossem, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Sosnowej pod № 1.

Pod № 5190. Firma przedsiębiorstwa: Sprzedaż galanterii i obuwi — „Góła Wierzbowicz”. Przedmiot: sprzedaż galanterii i obuwi. Siedziba: miasteczko Trzcianna powiatu Białostockiego, ulica Radziłowska № 38. Właścicielka Góła Wierzbowicz, zamieszkała w miasteczku Trzcianna pow. Białostockiego, przy ulicy Radziłowskiej pod № 38.

Pod № 5191. Firma przedsiębiorstwa: Sprzedaż mięsa — Ernest Berendt. Przedmiot: sprzedaż mięsa. Siedziba: miasteczko Supraśl, pow. Białostockiego, ulica 5-go maja № 16. Właściciel Ernest Berendt, zamieszkały w miasteczku Supraśl pow. Białostockiego, przy ulicy 5-go maja pod № 16.

Pod № 5192. Firma przedsiębiorstwa: Cegielnia — Kazimierz Pankiewicz. Przedmiot: wyrób cegieł. Siedziba: wieś Duże Dobrzyńskie gminy Obrubniki pow. Białostockiego. Właściciel Kazimierz Pankiewicz, zamieszkały we wsi Duże Dobrzyńskie gminy Obrubniki, pow. Białostockiego.

Pod № 5193. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż towarów bławatnych — Fejga Goldman”. Przedmiot: sprzedaż towarów bławatnych. Siedziba: miasteczko Chorocz, pow. Białostockiego, ulica Branickiego. Właścicielka Fejga Goldman, zamieszkała w miasteczku Chorocz pow. Białostockiego, przy ulicy Branickiego.

Pod № 5194. Firma przedsiębiorstwa: Sprzedaż towarów bławatnych — Chackiel Szejner. Przedmiot: sprzedaż towarów bławatnych. Siedziba: Białystok, ulica Rynek Kościuszki № 51. Właściciel Chackiel Szejner, zamieszkały w Białymstoku przy ulicy Rynek Kościuszki pod № 13.

Pod № 5195. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż towarów bławatnych — Ela Gutman”. Przedmiot: sprzedaż towarów bławatnych. Siedziba: miasteczko Starosielce pow. Białostockiego ulica Siłkiewicza № 3. Właściciel Ela Gutman, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Artyleryjskiej pod № 4.

Pod № 5196. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż skór — Lejzer Asz”. Przedmiot: sprzedaż skór. Siedziba: miasteczko Zabłudów, pow. Białostockiego, ulica Zatylna № 4. Wła-

Dr. Leon Kryński
Choroby weneryczne, skórne i mocznikowe
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-8.
Kobiety i dzieci od 4-5.
Białystok, ul. Lipowa 51.

Wiadomości białostockie w krótkich wierszach.

Władze miasta, przewidując wydatki nadzwyczajne na r. 1925 niebawem zostanie opracowany i przedłożony Radzie Miejskiej w połowie stycznia r. 1925. Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się około Trzech Króli.

Zabawa Drukarska. Staraniem Zw. Drukarzy w sobotę dn. 10 stycznia 1925 r. w Sali Twa Sokół urządziła się „Zabawa Drukarska”, poprzedzona

artykułami komedja Al. hr. Fredy p. t. „Jestem zabójcą” odegrana przez zespół amatorów przy Związku. Do tańca przystąpił będzie trio muzyczne. Bufo! na miejscu. Początek o godz. 8 wiecz.

Sal wiskawy organizuje Narodowa Organizacja Kobiet w dniu 7 lutego r. 1925 w Klubie „Danisko”. Wejście za zaproszonymi.

Klub szachowy w Białymstoku. Dnia 31 grudnia z. b. rozpoczęła się w klubie szachowym mecz szachowy pomiędzy p. Cukiermanem i T. Regużińskim. Grała bywa się codziennie, począwszy od godz. 6 wiecz.

Magistrat miasta Białegostoku niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że w lesie miejskim „Zwierzyńiec” o powierzchni 120 ha jest do **wydzierżawienia** w ogrodzonym parku odległym od centrum miasta o trzy kilometry (komunikacja szosa) w pobliżu licznych letnisk jedynym miejscem spacerowe i rozrywkowe w mieście: 1) teatr letni drewniany i na cukiernię ze wszelkimi gospodarczymi zabudowaniami i 3) parterowy dom-letnisko o 11-tu pokojach, położony o kilka kroków od tego parku.

Blizszych informacji o warunkach dzierżawy udziela Wydział Gospodarczy Magistratu.

Białystok, dnia 23 grudnia 1924 r.
Magistrat m. Białegostoku.

Pod № 5187. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy Mejer Atlas”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: Białystok, ulica Rynek Kościuszki № 51. Właściciel Mejer Atlas, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Szkolnej pod № 8.

Pod № 5188. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż mięsa — Judes Firmman”. Przedmiot: sprzedaż mięsa. Siedziba: Białystok, ulica Legionowa № 40. Właścicielka Judes Firmman, zamieszkała w Białymstoku, przy ul. Legionowej pod № 40.

Pod № 5189. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż mięsa — Nison Frydman”. Przedmiot: sprzedaż mięsa. Siedziba: miasteczko Goniądz pow. Białostockiego. Właściciel Nison Frydman, zamieszkały w miasteczku Goniądzu pow. Białostockiego.

Pod № 5200. Firma przedsiębiorstwa: Sprzedaż produktów spożywczych i galanterii — Mejer Gornostajski. Przedmiot: sprzedaż produktów spożywczych i drobnej galanterii. Siedziba: miast. Goniądz, pow. Białostockiego. Właściciel Mejer Gornostajski, zamieszkały w miast. Goniądzu powiatu Białostockiego.

Pod № 5197. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż towarów bławatnych — Chackiel Szejner”. Przedmiot: sprzedaż towarów bławatnych. Siedziba: Białystok, ulica Rynek Kościuszki № 51. Właściciel Chackiel Szejner, zamieszkały w Białymstoku przy ulicy Rynek Kościuszki pod № 13.

Pod № 5198. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż towarów bławatnych — Ela Gutman”. Przedmiot: sprzedaż towarów bławatnych. Siedziba: miasteczko Starosielce pow. Białostockiego ulica Siłkiewicza № 3. Właściciel Ela Gutman, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Artyleryjskiej pod № 4.

Pod № 5199. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż skór — Lejzer Asz”. Przedmiot: sprzedaż skór. Siedziba: miasteczko Zabłudów, pow. Białostockiego, ulica Zatylna № 4. Wła-

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i mocznikowe.
Leczy i przedwzięcia promieniami.
Restaura i lampy Kerpelowa.
Przyjmuje od godz. 10-1 i od 4-8.
Białystok, ul. Lipowa 57.

Wiadomości białostockie w krótkich wierszach.

Władze miasta, przewidując wydatki nadzwyczajne na r. 1925 niebawem zostanie opracowany i przedłożony Radzie Miejskiej w połowie stycznia r. 1925. Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się około Trzech Króli.

Zabawa Drukarska. Staraniem Zw. Drukarzy w sobotę dn. 10 stycznia 1925 r. w Sali Twa Sokół urządziła się „Zabawa Drukarska”, poprzedzona

artykułami komedja Al. hr. Fredy p. t. „Jestem zabójcą” odegrana przez zespół amatorów przy Związku. Do tańca przystąpił będzie trio muzyczne. Bufo! na miejscu. Początek o godz. 8 wiecz.

Sal wiskawy organizuje Narodowa Organizacja Kobiet w dniu 7 lutego r. 1925 w Klubie „Danisko”. Wejście za zaproszonymi.

Klub szachowy w Białymstoku. Dnia 31 grudnia z. b. rozpoczęła się w klubie szachowym mecz szachowy pomiędzy p. Cukiermanem i T. Regużińskim. Grała bywa się codziennie, począwszy od godz. 6 wiecz.

Magistrat miasta Białegostoku niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że w lesie miejskim „Zwierzyńiec” o powierzchni 120 ha jest do **wydzierżawienia** w ogrodzonym parku odległym od centrum miasta o trzy kilometry (komunikacja szosa) w pobliżu licznych letnisk jedynym miejscem spacerowe i rozrywkowe w mieście: 1) teatr letni drewniany i na cukiernię ze wszelkimi gospodarczymi zabudowaniami i 3) parterowy dom-letnisko o 11-tu pokojach, położony o kilka kroków od tego parku.

Blizszych informacji o warunkach dzierżawy udziela Wydział Gospodarczy Magistratu.

Białystok, dnia 23 grudnia 1924 r.
Magistrat m. Białegostoku.

Pod № 5187. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy Mejer Atlas”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: Białystok, ulica Rynek Kościuszki № 51. Właściciel Mejer Atlas, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Szkolnej pod № 8.

Pod № 5188. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż mięsa — Judes Firmman”. Przedmiot: sprzedaż mięsa. Siedziba: Białystok, ulica Legionowa № 40. Właścicielka Judes Firmman, zamieszkała w Białymstoku, przy ul. Legionowej pod № 40.

Pod № 5189. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż mięsa — Nison Frydman”. Przedmiot: sprzedaż mięsa. Siedziba: miasteczko Goniądz pow. Białostockiego. Właściciel Nison Frydman, zamieszkały w miasteczku Goniądzu pow. Białostockiego.

Pod № 5200. Firma przedsiębiorstwa: Sprzedaż produktów spożywczych i galanterii — Mejer Gornostajski. Przedmiot: sprzedaż produktów spożywczych i drobnej galanterii. Siedziba: miast. Goniądz, pow. Białostockiego. Właściciel Mejer Gornostajski, zamieszkały w miast. Goniądzu powiatu Białostockiego.

Pod № 5197. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż towarów bławatnych — Chackiel Szejner”. Przedmiot: sprzedaż towarów bławatnych. Siedziba: Białystok, ulica Rynek Kościuszki № 51. Właściciel Chackiel Szejner, zamieszkały w Białymstoku przy ulicy Rynek Kościuszki pod № 13.

Pod № 5198. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż towarów bławatnych — Ela Gutman”. Przedmiot: sprzedaż towarów bławatnych. Siedziba: miasteczko Starosielce pow. Białostockiego ulica Siłkiewicza № 3. Właściciel Ela Gutman, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Artyleryjskiej pod № 4.

Pod № 5199. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż skór — Lejzer Asz”. Przedmiot: sprzedaż skór. Siedziba: miasteczko Zabłudów, pow. Białostockiego, ulica Zatylna № 4. Wła-

Pod № 5200. Firma przedsiębiorstwa: Sprzedaż produktów spożywczych i galanterii — Mejer Gornostajski. Przedmiot: sprzedaż produktów spożywczych i drobnej galanterii. Siedziba: miast. Goniądz, pow. Białostockiego. Właściciel Mejer Gornostajski, zamieszkały w miast. Goniądzu powiatu Białostockiego.

Pod № 5197. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż towarów bławatnych — Chackiel Szejner”. Przedmiot: sprzedaż towarów bławatnych. Siedziba: Białystok, ulica Rynek Kościuszki № 51. Właściciel Chackiel Szejner, zamieszkały w Białymstoku przy ulicy Rynek Kościuszki pod № 13.

Pod № 5198. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż towarów bławatnych — Ela Gutman”. Przedmiot: sprzedaż towarów bławatnych. Siedziba: miasteczko Starosielce pow. Białostockiego ulica Siłkiewicza № 3. Właściciel Ela Gutman, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Artyleryjskiej pod № 4.

Pod № 5199. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż skór — Lejzer Asz”. Przedmiot: sprzedaż skór. Siedziba: miasteczko Zabłudów, pow. Białostockiego, ulica Zatylna № 4. Wła-

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i mocznikowe.
Leczy i przedwzięcia promieniami.
Restaura i lampy Kerpelowa.
Przyjmuje od godz. 10-1 i od 4-8.
Białystok, ul. Lipowa 57.

Wiadomości białostockie w krótkich wierszach.

Władze miasta, przewidując wydatki nadzwyczajne na r. 1925 niebawem zostanie opracowany i przedłożony Radzie Miejskiej w połowie stycznia r. 1925. Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się około Trzech Króli.

Zabawa Drukarska. Staraniem Zw. Drukarzy w sobotę dn. 10 stycznia 1925 r. w Sali Twa Sokół urządziła się „Zabawa Drukarska”, poprzedzona

artykułami komedja Al. hr. Fredy p. t. „Jestem zabójcą” odegrana przez zespół amatorów przy Związku. Do tańca przystąpił będzie trio muzyczne. Bufo! na miejscu. Początek o godz. 8 wiecz.

Sal wiskawy organizuje Narodowa Organizacja Kobiet w dniu 7 lutego r. 1925 w Klubie „Danisko”. Wejście za zaproszonymi.

Klub szachowy w Białymstoku. Dnia 31 grudnia z. b. rozpoczęła się w klubie szachowym mecz szachowy pomiędzy p. Cukiermanem i T. Regużińskim. Grała bywa się codziennie, począwszy od godz. 6 wiecz.

Magistrat miasta Białegostoku niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że w lesie miejskim „Zwierzyńiec” o powierzchni 120 ha jest do **wydzierżawienia** w ogrodzonym parku odległym od centrum miasta o trzy kilometry (komunikacja szosa) w pobliżu licznych letnisk jedynym miejscem spacerowe i rozrywkowe w mieście: 1) teatr letni drewniany i na cukiernię ze wszelkimi gospodarczymi zabudowaniami i 3) parterowy dom-letnisko o 11-tu pokojach, położony o kilka kroków od tego parku.

Blizszych informacji o warunkach dzierżawy udziela Wydział Gospodarczy Magistratu.

Białystok, dnia 23 grudnia 1924 r.
Magistrat m. Białegostoku.

Pod № 5187. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy Mejer Atlas”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: Białystok, ulica Rynek Kościuszki № 51. Właściciel Mejer Atlas, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Szkolnej pod № 8.

Pod № 5188. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż mięsa — Judes Firmman”. Przedmiot: sprzedaż mięsa. Siedziba: Białystok, ulica Legionowa № 40. Właścicielka Judes Firmman, zamieszkała w Białymstoku, przy ul. Legionowej pod № 40.

Pod № 5189. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż mięsa — Nison Frydman”. Przedmiot: sprzedaż mięsa. Siedziba: miasteczko Goniądz pow. Białostockiego. Właściciel Nison Frydman, zamieszkały w miasteczku Goniądzu pow. Białostockiego.

Pod № 5200. Firma przedsiębiorstwa: Sprzedaż produktów spożywczych i galanterii — Mejer Gornostajski. Przedmiot: sprzedaż produktów spożywczych i drobnej galanterii. Siedziba: miast. Goniądz, pow. Białostockiego. Właściciel Mejer Gornostajski, zamieszkały w miast. Goniądzu powiatu Białostockiego.

Pod № 5197. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż towarów bławatnych — Chackiel Szejner”. Przedmiot: sprzedaż towarów bławatnych. Siedziba: Białystok, ulica Rynek Kościuszki № 51. Właściciel Chackiel Szejner, zamieszkały w Białymstoku przy ulicy Rynek Kościuszki pod № 13.

Pod № 5198. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż towarów bławatnych — Ela Gutman”. Przedmiot: sprzedaż towarów bławatnych. Siedziba: miasteczko Starosielce pow. Białostockiego ulica Siłkiewicza № 3. Właściciel Ela Gutman, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Artyleryjskiej pod № 4.

Pod № 5199. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż skór — Lejzer Asz”. Przedmiot: sprzedaż skór. Siedziba: miasteczko Zabłudów, pow. Białostockiego, ulica Zatylna № 4. Wła-

Pod № 5200. Firma przedsiębiorstwa: Sprzedaż produktów spożywczych i galanterii — Mejer Gornostajski. Przedmiot: sprzedaż produktów spożywczych i drobnej galanterii. Siedziba: miast. Goniądz, pow. Białostockiego. Właściciel Mejer Gornostajski, zamieszkały w miast. Goniądzu powiatu Białostockiego.

Pod № 5197. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż towarów bławatnych — Chackiel Szejner”. Przedmiot: sprzedaż towarów bławatnych. Siedziba: Białystok, ulica Rynek Kościuszki № 51. Właściciel Chackiel Szejner, zamieszkały w Białymstoku przy ulicy Rynek Kościuszki pod № 13.

Pod № 5198. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż towarów bławatnych — Ela Gutman”. Przedmiot: sprzedaż towarów bławatnych. Siedziba: miasteczko Starosielce pow. Białostockiego ulica Siłkiewicza № 3. Właściciel Ela Gutman, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Artyleryjskiej pod № 4.

Pod № 5199. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż skór — Lejzer Asz”. Przedmiot: sprzedaż skór. Siedziba: miasteczko Zabłudów, pow. Białostockiego, ulica Zatylna № 4. Wła-

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i mocznikowe.
Leczy i przedwzięcia promieniami.
Restaura i lampy Kerpelowa.
Przyjmuje od godz. 10-1 i od 4-8.
Białystok, ul. Lipowa 57.

AMOL

od dawna znany i wypróbowany środek domowy jest znów we wszystkich Aptekach i drogerjach do nabycia.

AMOL

używa się bardzo dobrem skutkiem przy reumatyzmie, szluzie, bólu głowy i zębów i t. d., jest prócz tego przyjemnym orzeźwiającym środkiem kosmetycznym do pielęgnowania jamy ustnej, do wacierania po goleniu i t. d.

AMOL

powinien być zatem w każdym domu, gdyż odda on każdemu nieocenioną przysługę.

KLIF PAPIERU
B. BIRENBAUM
R. KOŚCIUSZKI 8.
Składa życzenia noworoczne swym klientom. 3076

JAKANIE usługa radykalnie Zakład Leczący dla jakaków
S. Sytkiewicza, Warszawa, Chłodna 22.
PROSPEKTY-BROSZURY wysyła się **BEZPŁATNIE**.

P. P. CICHONSKI
Palacowa 4, tel. 19.
Leczenie, plombowanie, złote i kauczukowe dostawki. 1446

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne, skórne
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7.
Białystok, ul. Kilińskiego № 8, telefon № 243.

Ogłoszenia drobne.
Zgubiono dowód osobisty za № 14318 wyd. przez Starostwo Wolkowyskie na imię Moniki Siwickiej zam. w m. Wolkowysk Centralny przy ul. Stare-B r-ki № 93. 3073

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Jankiela Rozenbluma zam. przy ul. Bardziczewski-1 № 1. 3076

Zgubiono zaświadczenie na prawo jazdy motocyklem firmy „Indjen” № rejestracyjny 4080 wyd. na imię Wincentego Gąsiorka zam. przy ulicy Ciepłej № 11. 3079

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Józefa Pilawiczewa (rocz. 1900) zam. przy ul. Poleskiej № 20. 3081

KINO „APOLLO”

ilustracja muzyczna pod batwą prof. JANA KOROBKOWA



DZIS
Początek o godz. 7.45 10.15
i 12 wieczór.

Przepiękny wodewil w 7-iu aktach

FRANCUSKA LALKA

W roli głównej

bożyszczce ekranów
pełna temperamentu

MAE MURRAY

Niewyczerpana skarbnica wdzięków kobiecych

Bogactwo New Jorku!
SZYK PARYŻA!



Motto:
„My rządźmy światem
[Nami kobiety]
A, kobieta-moja

LALECZKA!
Ale nie rusz!

W dniu Nowego Roku składam serdeczne życzenia wszystkim swoim klientom i odbiorcom

L. MIODUSZEWSKI
Sklep „Polonia”

KINO MODERN

Czy płocha kobieta potrafi być wierną kochanką...

?

frapujący ten problemat — rozstrzyga —

KRÓLOWA GWIAZD

POLA NEGRI

W 9-cio aktowym dramacie erotycznym

TANCERKA

HISZPAŃSKA

TANCE HISZPAŃSKIE i CYGAŃSKIE

KARNAWAL — BALE.

Najmłodniejsze stroje
Szczyt reżyserji i techniki

Kasa: 4 pp. Początek 4.30 pp.

KRÓLOWA GWIAZD

POLA NEGRI

W 9-cio aktowym dramacie erotycznym

TANCERKA

HISZPAŃSKA

TANCE HISZPAŃSKIE i CYGAŃSKIE

KARNAWAL — BALE.

Najmłodniejsze stroje
Szczyt reżyserji i techniki

Kasa: 4 pp. Początek 4.30 pp.

Wskazani PRZEBUDZĄ: miejscowa — Złp. 4.50 — zamiejscowa wraz przesyłką — Złp. 5.00 — zagraniczna — Złp. 8.00

REZERWA za wiersz milimetrów — szerokość szpalty redakcyjnej — Złp. 0.40, zwyczajnie połowa szpalty redakcyjnej — Złp. 0.16, drobne za wiersz — Złp. 0.12.

Opłaty tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Próbowniczej w Białymstoku wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają orzeczeniu. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.

Wydawca i Redaktor: Antoni Lubomirski.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.